Polacy i Niemcy, szlachta i włościanie. Ziemia swarzędzka

Kobylnica-Katarzynki. Współczesny widok dworu, 2022 r. *(fot. Teresa Kobza).*

Polska i niemiecka własność ziemska w latach zaborów na terenie współczesnej gminy Swarzędz.

Zmiany w strukturze narodowości właścicieli większej własności ziemskiej.

Po drugim rozbiorze Rzeczypospolitej Polskiej w 1793 roku, gdy Wielkopolska została wchłonięta przez Królestwo Prus – wtedy, w pierwszym rzędzie, majątki ziemskie należące wcześniej do króla polskiego i zarządzane przez starostów zostały przejęte przez państwo pruskie. Utworzono urzędy państwowe zwane domenami (*Domainenamt*), które zarządzały przejętymi dobrami ziemskimi i starały się je sprzedać lub oddawały w dzierżawę osobom prywatnym. Na terenie obecnej gminy Swarzędz nie było tzw. starościńskich dóbr.

Po trzecim rozbiorze w 1795 roku państwo pruskie rozpoczęło konfiskatę majątków ziemskich należących do Kościoła, w tym: do biskupstw, kapituł katedralnych, zakonów i klasztorów położonych na zdobytych ziemiach dawnej Polski...

Stopniowo rosła liczba Niemców posiadających wielkie majątki ziemskie na terenie Wielkopolski, a malała ilość właścicieli narodowości polskiej...

Szczególne znaczenie dla Prusaków miał Poznań, który był centrum prowincji i Niemcy chcieli mieć tu przewagę nad Polakami pod każdym względem. Ponadto władze pruskie zdawały sobie sprawę, że powiaty poznański i gnieźnieński odegrały we wczesnym średniowieczu ważną rolę w procesie powstawania państwa polskiego. Dla każdego Polaka były one nie tylko sercem Wielkopolski, ale całego państwa polskiego.

W roku 1848 w powiecie poznańskim na ogólną powierzchnię większej własności ziemskiej wynoszącej 60,5 tys. ha, do Polaków należało 36 295 ha, do Niemców zaś 24 177,5 ha.

W powiecie gnieźnieńskim na ogólną powierzchnię majątków ziemskich równą 63 339 ha, do Polaków należało 50 010,8 ha, a do Niemców 13 328,5 ha...

Jak wynika z przytoczonych danych, w 1848 roku prawie czterdzieści procent majątków ziemskich Wielkopolski było już w rękach pruskich, a w latach sześćdziesiątych XIX wieku, pruska wielka własność osiągnęła pięćdziesiąt procent. Wykup polskiej

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza – przedstawia fragmenty swej najnowszej książki, w której opowiada Państwu o dawnych mieszkańcach ziemi swarzędzkiej. Jest to rzecz nie tylko dla regionalistów, ale także dla czytelników zainteresowanych genealogią i dziejami własnej rodziny. Tym razem - polska i niemiecka własność ziemska w latach zaborów. A po niej – kolejne fragmenty rozdziału, w którym czytelnik może odszukać własnych przodków żyjących na ziemi swarzędzkiej w XIX wieku. W wykazie mieszkańców, obok każdego nazwiska znajdują się daty publikacji źródeł wspominających daną osobę.
Książkę można nabyć za pośrednictwem biblioteki na os. Czwartaków, Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki i bezpośrednio od autora (e-mail: terant2002@wp.pl)
Polecamy!

Rabowice. Dom niemieckiego, zamożnego gospodarza, stan w 2015 r. *(fot. Antoni Kobza).*

ziemi przyspieszył jeszcze po zjednoczeniu Niemiec i proklamacji cesarstwa.

W efekcie trzydzieści lat później (1878 r.) sytuacja dla Polaków była już zdecydowanie niekorzystna: w powiecie poznańskim do Polaków należało 24 288,1 ha, a do Niemców 36 184,4 ha; w powiecie gnieźnieńskim Polacy posiadali 31 261,4 ha, Niemcy zaś 31 724,5 ha, tj. więcej niż połowę...

W celu zachęcenia Polaków do sprzedaży ziemi, ceny proponowane przez władze pruskie w centralnej Wielkopolsce przekroczyły granice rozsądku osiągając „niebotyczną" i nie usprawiedliwioną ekonomicznie wysokość. Takie ceny „uzasadniała" tylko pruska polityka germanizacji wobec Polaków....

W 1884 r. 64 majątki ziemskie o obszarze 28 202 ha zmieniło właścicieli (w tym 21 drogą subhastacji). Ziemię sprzedawali co prawda, zarówno Polacy jak i Niemcy, ale i tak, w sumie niemiecka własność powiększyła się o 5437 „polskich" hektarów.[1]...

W 1886 roku utworzono Królewską Komisję Kolonizacyjną (Königliche Ansiedlungskommission) czyli państwową agendę zajmującą się wykupem ziemi od Polaków i jej sprzedażą w ręce niemieckie. Szybko okazało się, że Komisja nabywała także majątki ziemskie od Niemców, z tym, że mogła ją sprzedawać – podobnie jak ziemię kupioną od Polaków - tylko Niemcom...

Jak donosił Orędownik w maju 1887 roku, Komisja stwierdziła w sprawozdaniu, że mogłaby kupić dwa razy więcej majątków ziemskich oferowanych do sprzedaży przez Polaków, ale pojawiły się trudności ze sprzedażą tych majątków właścicielom niemieckim...

Proces pozbawiania poddanych narodowości polskiej ich ojcowizny, przyśpieszył po utworzeniu komisji kolonizacyjnej do tego stopnia, że największe polskojęzyczne gazety w Wielkopolsce zaczęły uświadamiać polskiej opinii publicznej istniejący problem. Coraz częściej pojawiały się w prasie alarmujące wiadomości o wyzbywaniu się na rzecz Niemców lub Żydów majątków ziemskich, które wcześniej, nierzadko od pokoleń należały do Polaków...

Zaczęto piętnować osoby sprzedające ojcowiznę nazywając je „sprzedawczykami". Pojawiła się publikacja pt. „Czarna Księga czyli wykaz szkód wyrządzonych polskości przez komisję kolonizacyjną", w której odnotowywano kto z Polaków, gdzie, komu, ile i za ile sprzedał ziemi i podawano to do publicznej wiadomości.

Osoby te spotykały się wśród Polaków z potępieniem społecznym i bojkotem towarzyskim. Boleśnie przekonali się o tym, na przykład Żychliński z Uzarzewa czy Chłapowski[2]...

Uwrażliwiano właścicieli majątków oraz gospodarstw rolnych na sposoby i częste próby oszukiwania Polaków. Polegały one na podstawianiu sprzedającemu przez komisję kolonizacyjną agenta, który kupował ziemię niby dla siebie, ale potem natychmiast ją sprzedawał „kolonizacji". Tak właśnie oszukano doktora Józefa Żychlińskiego z Uzarzewa, który sprzedał Modliszewo[3]...

Na terenie współczesnej gminy Swarzędz zmiana w strukturze narodowości właścicieli ziemskich dokonała się na niekorzyść Polaków szybciej niż gdziekolwiek indziej. Wpłynęły na to dwa czynniki: pierwszym był fakt, że przed rozbiorami znaczna ilość majątków ziemskich (wsi) znajdowała się w rękach Kościoła, a drugim było przejęcie w 1806 roku przez państwo pruskie drogą subhastacji (przymusowego wykupu), majątku zwanego „kluczem swarzędzkim" od szambelana Aleksandra Augusta Bojanowskiego...

Po przymusowej sprzedaży w 1806 roku, na 26 znajdujących się w granicach współczesnej gminy Swarzędz majątków ziemskich, w rękach niemieckich było 19 - co stanowiło 73,1%. Wśród właścicieli znajdowała się jedna osoba prywatna – Sigmund Otto Joseph v. Treskow – resztą władała pruska, państwowa domena poznańska...

W 1847 roku sytuacja uległa pewnej zmianie na korzyść właścicieli narodowości polskiej, a wyrażało się to we wzroście liczby majątków w ich rękach do 10. Właścicielami folwarków byli: hr. August Cieszkowski (Wierzenica, Kobylnica), Kolicki (Kruszewnia), Lipski (Uzarzewo, Święcinek,

Okładka „Czarnej Księgi..."

[1] *Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr 46 z 28 lutego 1885 r.*

[2] *Chłapowski został zmuszony do sprzedaży ziemi w wyniku subhastacji tzn. przymusowej sprzedaży, a więc nie sprzedawał jej dobrowolnie.*

[3] *„Czarna Księga czyli wykaz szkód ...", wyd. nakładem księgarni Maniszewski i Kędzierski we Lwowie, 1906 r.*

Łowęcin. Dom Frąckowiaków wybudowany ok. 1900 r., potem należący do Krychów, a obecnie własność rodziny Molińskich, stan w 2015 r. *(fot. Antoni Kobza).*

Katarzynki), Pilaski (Sarbinowo), Suchorzewski (Puszczykowo, Zaborze) i Magdalena Rogalińska z domu Kierska (Sokolniki Gwiazdowskie).

Odpowiednio, w rękach niemieckich znajdowało się 17 majątków tj. 63% , a wśród nich znajdował się założony przez v. Treskowa ok. 1819 r. folwark Karlowitz...

Warto zauważyć, że niebawem wśród właścicieli ziemskich narodowości niemieckiej pojawili się wielko-chłopi, to znaczy właściciele gospodarstw o powierzchni przekraczającej 50 ha. Wśród Polaków w okolicy Swarzędza tak majętnych chłopów jeszcze nie było, ale wkrótce także mieli się pojawić.

Wśród niemieckich właścicieli dominowali przedstawiciele klasy średniej (np. Ludendorff, Gottwald, Seliger) i wielko-chłopi (np. Hundt, Klug, Fechner) – razem było ich 14.

Z niemieckiej szlachty wywodziło się 5 właścicieli: v.Treskow, v. Reitzenstein, Burghardt, Nernst, Opitz...

Wśród polskich właścicieli, od końca XIX wieku zaczęli pojawić się wielko-chłopi[4] i w 1912 r. było ich 4: Antoni Andraszak – Bogucin, Ludwik Furmanek – Garby, Stanisław Frąckowiak zamieszkały w Gortatowie – Łowęcin, Maria Rozmiarek – Janikowo. Ponadto, było jeszcze kilku polskich rolników, którzy posiadali również duże gospodarstwa rolne, ale ich powierzchnia co jakiś czas się zmieniała (od 45 do ponad 50 ha) i prawdopodobnie dlatego, nie były one ujmowane w niemieckich zestawieniach statystycznych. Do właścicieli tych gospodarstw należą między innymi: Krych z Łowęcina, Waliszka z Zalasewa i Nowak z Garbów Małych...

Warto jeszcze wspomnieć, że na początku XX wieku, na rozpatrywanym terenie były takie wsie, w których zdecydowanie dominowali Niemcy, zarówno liczbą mieszkańców jak i zamożnością, a były to: Rabowice, Jasin, Gortatowo, Uzarzewo kol., Gruszczyn i Sokolniki Gwiazdowskie. Zdecydowanie polski charakter miały: Wierzenica, Janikowo, Kruszewnia, Swarzędz Wieś, Sarbinowo oraz Kobylnica.

* * *

Wykaz mieszkańców ziemi swarzędzkiej (bez miasta Swarzędza), wymienionych w opracowaniach i źródłach z XIX wieku

Uwaga: *Daty roczne w nawiasie kwadratowym umieszczone obok danej osoby, są datami publikacji źródeł lub opracowań zawierających nazwisko tej osoby. W przypadku niektórych osób przytoczone są opracowania wydane w XX wieku. Wykaz nie uwzględnia ksiąg prowadzonych przez biura parafialne oraz ksiąg urzędów stanu cywilnego.*

3. Dębogóra (fragmenty)

A

» Adamski Jan i Katarzyna, właściciele gospodarstwa [1850].

B

» Berger Andrzej, gospodarz, zastępca ławnika i poborcy podatkowego we wsi [1892];
» Beger Andrzej i Weronika [1847];
» Beger Jan i Katarzyna (z d. Rzepecka), gospodarze, dzieci (?) [1840];
» Beger Katarzyna po mężu Małecka [1847];
» Beger Marianna po mężu Majchrzak [1847];
» Beger Wojciech [1847];
» Bochyński Wojciech, gospodarz, sołtys, opiekun nieletnich spadkobierców Andrzeja i Weroniki Begierów [1847];
» Byczyński Andrzej i Marianna, nieletnie dzieci Byczyńskiego Józefa [1847];
» Byczyński Józef [1847, 1849]. ...

D

» Dütschke Wilhelm, dziedzic z Kołatki, właściciel subhastowanego gospodarstwa w Dębogórze [1891].

...

4. Garby (fragmenty)

A

» Adamczak Józef, chłop zaciężny, po ref. rolnej gospodarz [1827-1832];
» Adamczak Józefa z domu Dembiszonka [1852];
» Adamczak Szymon, gospodarz [1851];
» Andrzejewski Franciszek (1847-1901), właściciel folwarku, działacz ludowy [1873, 1891, 1892, 1893, 1897, 1878, 1899, 1900, 1901].

...

S

» Siwek Szymon, gospodarz [1882];
» Skibiński Mikołaj, młynarz [1890];
» Skowroński Jakób, właściciel nieruchomości przed 1854 r. [1852, 1854];
» Skrzypczak, robotnik [1873];
» Stroiński Johann, gospodarz [1846];
» Stroiński Maciej, właściciel nieruchomości [1862];
» Szymkowiak Antoni [1893]

...

Antoni Kobza

4 *Prawdopodobnie pierwszym na omawianym terenie wielko-chłopem narodowości polskiej był Michał Pielucha, który w 1895 r. sprzedał swoje gospodarstwo (46 ha) hr. Krzysztofowi Cieszkowskiemu, a kupił folwark Krzyżowniki (175 ha) w powiecie poznańskim zachodnim.*